Nr. 107 Kraków, niedziela 12 maja 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Bezrobocie górników w Jaworznie.

Dalsze szczegóły o agitacyi przeciwko demokracyi w niem. wojsku. — Jak ludowcy udają opozycyę, a pozostają pod stańczykowską hegemonią. — Wieści z Huszt.

Jeszcze słowo o traktacie rumuńskim.

Traktat z 7 maja (nie 1, jak błędnie wydrukowano wczoraj) zawarty pomiędzy Austro-Węgrami, Niemcami, Bułgaryą, Turcyą, a z drugiej strony Rumunią ma pewną cechę, która charakteryzuje wszystkie dotychczasowe umowy pokojowe, zawierane przez państwa centralne. Pewne ciężary lub straty, nałożone na to lub owo państwo, będące objektem traktatu w rękach niemieckich, względnie i austro-węgierskich — są wymienione ściśle, natomiast każdy traktat obfituje w niedopowiedzenia na punkcie zarysu granic bądź w innego rodzaju, dające możność do następnych poprawin.

Tak nie zostało w umowie z Rosyą jasno sformułowane stanowisko Estonii i Inflant, co w znany sposób wykorzystano następnie metodą „samostanowienia“ dla przygotowania akcesu do Prus.

Tak w umowie z delegatami ukraińskimi pospieszono się przyznać im ziemię podlaską i chełmską, okrojono na ich korzyść i część Litwy, ale innych granic zgoła nie wytyczono temu nowemu tworowi politycznemu.

W pokoju z Rumunią pozostawiono otworem dwie kwestye: bezarabską, a w pewnej mierze i północno-dobrudżańską.

Rumunia dowiedziała się, iż traci na rzecz Węgier zwyż 4000 km. kw., a Austryi około 600 km. kw., ale o tem, czy za tę utratę i za utratę Dobrudży zostanie — i w jakim stopniu — odszkodowaną w Besarabii — dotąd nie wie.

A Besarabia nie tworzy tu jakiejś kaucyi politycznej, gdyż trudno wyobrazić sobie, ażeby Rumunia, zdemobilizowana, mogła nie spełnić narzuconych jej warunków; zresztą tego dopilnują armie okupacyjne. Owszem byłaby mniej rozgoryczoną, gdyby jakiś taki równoważnik za swe straty odrazu otrzymała. Tembardziej, że co do nierozstrzygniętej części Dobrudży, wie, że to raczej zastaw w stosunku do Bułgaryi, iżby n. p. zgodziła się na pewne wyrównania terytoryalne na rzecz Turcyi; w każdym razie i ta część Dobrudży dojrzewa dla Bułgaryi. Zaznaczenie dziś jakiegoś „kondominium“ (współwładztwa) może się odbić na zawarowaniu chyba pewnych szczególnych serwitutów na rzecz mocarstw centralnych w kraju, posiadającym ujścia Dunaju, oraz wybitny port w Konstancy. Ale powróćmy do Besarabii.

Co znaczą zatem niektóre odłogiem pozostawione kwestye graniczne? Oto zostawia się pewne kompleksy ziem, dotąd niewiadomo czyich, aby bądź mieć z nich karty do dalszej gry wobec zainteresowanych narodów, bądź materyał korektywny przed forum ogólno-pokojowego kongresu, gdzieby (a tyle zapewne brane jest w rachubę) napierano na różne przesunięcia sił na wschodzie. Leżałyby zatem i terytorya, jakby gotowe, do przykrawania na tę lub inną modłę.

Tak zapewne tłomaczyć należy tę taktykę pozostawiania otworem różnych kwestyj granicznych.

Z Ukrainy.

Drobne wieści z Ukrainy.

„Diło“ twierdzi, jakoby na owym zjeździe chłopskim, który opowiedział się za Skoropadskim rolę chłopów mieli odgrywać i obszarnicy poprzebierani w odzież chłopską. Podkreśla, że obrady tego zjazdu toczyły się w języku rosyjskim.

Dokoła Skoropadskiego gromadzą się, wedle źródła, oficerowie z byłej armii carskiej, którzy tułali się po Ukrainie, unikając bolszewików. — Oficerów tych miało być do 16 tysięcy (?). Rozumie się dodaje cytowany dziennik, iż tacy ludzie będą też rzecznikami jednej, niepodzielnej i carskiej Rosyi.

Organ ukraińskich socyalnych-rewolucyonistów „Borotba“ został zamknięty. Przed lokalem zjawiła się warta niemiecka, która nie pozwoliła zabrać nawet ksiąg administracyjnych.

Szczegóły zamachu na Hruszewskiego.

Wedle informacyi „Diła“ zamach na Hruszewskiego wykonał Michał Hrynyk, rodem z Sanockiego, absolwent Akademii lasowej w Wiedniu, przed wstąpieniem do strzelców siczowych w Kijowie służył w serbskim legionie w Rosyi.

Pokazuje się — podkreśla „Diło“ — że jako moskalofil świadomie wstąpił do strzelców w celach zdradliwych.

Na Hruszewskiego próbował zamachu, gdy tenże wyjeżdżał z gmachu Centralnej Rady z żoną. — Gdy broń palna mu zawiodła, usiłował pchnąć Hruszewskiego bagnetem. Zaatakowany osłonił się ręką. Bagnet przebił mu tylko rękaw i otarł skórę, natomiast wbił się w pierś pani Hruszewskiej, raniąc ją poważnie.

Inny strzelec, świadek zajścia, uderzył Hrynyka kolbą w głowę i powalił go na ziemię.

Zrazu — kończy „Diło“ — i oficerowie niemieccy obecni przy tem, rzucili się na Hrynyka i zaczęli go bić, gdy jednak dowiedzieli się, że chodzi o Hruszewskiego, mieli według tegoż dziennika wziąść w swoją obronę Hrynyka i uprowadzili ze sobą. Co się z nim stało — niewiadomo.

Prasa warszawska na temat ukraiński.

Polemika „N. Gazety“ z „Kur. Pol.“

„Kuryer Polski“ wita „z życzliwością nowy, umiarkowany — pierwszy umiarkowany rząd Ukrainy“ — pisze „Nowa Gazeta“ — i powitanie swoje kończy słowami: „Tylko — jak mawiała ciągłym niepokojem trawiona matka Napoleona: „pourvu que ca dure“. (Byleby to trwało.)

„Kuryer Polski“ wita więc „dyktaturę z umiarkowanym rządem“, jak gdyby była ona ukraińskim odpowiednikiem polskiego umiarkowanego aktywizmu. Jest to prawdziwa rewelacya — ten troskliwy niepokój naszych „umiarkowańców“ o losy dyktatury hetmańskiej: „pourvu que ca dure“... A więc wszystko jedno, gdzie i jak to się stało, byle udało się umiarkowańcom trwać przy władzy. Czy może w tem wyrażają się programowe marzenia o dyktaturze umiarkowanego aktywizmu u nas, o dyktaturze, którą osiągnie się wszystko jedno, jak i przy czyjej pomocy — i o której od początku trzeba będzie się lękać: „Pourvu que ca dure“.

Czy może zresztą te słowa nic nie znaczą: ot tak, trzeba było po prostu wobec czytelników przemówić **do nowej gwiazdy ukraińskiej** jakimś francuskim frazesem?“

„Arbeiter Ztg.“ o przewrocie na Ukrainie.

Z dłuższego artykułu wiedeńskiej „Arbeiter Ztg.“ o Ukrainie powtórzymy tu następujące uwagi:

Wszechstronnie — pisze ów dziennik — wyjaśnia się obraz najświeższych wydarzeń na Ukrainie. To, co się dokonało tam, jest niczem innem, jak kontrrewolucyą, która obaliła drobnomieszczańską Radę i doprowadziła do władzy przedstawicieli wielkiej własności i wielkiej burżuazyi. Drobnomieszczańska Rada, która przeciwko proletaryackiemu ruchowi bolszewickiemu uciekła się była pod osłonę bagnetów niemieckich i austryackich, została sama obalona przez burżuazyę i szlachtę — z chwilą gdy weszła w zatarg z wojskami okupacyjnemi.

Ponownie, jak to już często bywało w historyi rewolucyj, przeżywamy na Ukrainie widowisko, że drobnomieszczaństwo, które stoi pośrodku pomiędzy burżuazyą i proletaryatem, z początku obała powstanie proletaryatu, ażeby następnie samemu uledz przemocy burżuazyi!...

„Co do charakteru nowego rządu (ukraińskiego), nie może być wątpliwości. — Na czele stoi hetman Skoropadski, obszarnik, pierwotnie oficer w służbie carskiej, zięć osławionego ministra carskiego, Durnowo. Jego ministrowie to po części październikowcy, więc właściwie zwolennicy obozu obszarniczego, po części kadeci, więc stronnicy burżuazyi; wśród bezpartyjnych figurują: jeden dyrektor banku, jeden dyrektor kolei, przemysłowiec, paru profesorów.“

Robią legendę.

W swoim czasie kilkakrotnie napiętnowaliśmy kłamliwe i tendencyjne „sprawozdania“ wiedeńskiej prasy (zwłaszcza „N. Fr. Presse“) z ostatnich rozruchów krakowskich, które przybrały charakter antysemicki.

Obecnie „Żydowskie Biuro Prasowe“ w Sztokholmie rozsyła w swych komunikatach te wiedeńskie fabrykaty po całym świecie, powtarzając tendencyjnie, że „nie chodziło w Krakowie o głodowe rozruchy, lecz o formalne pogromy według rosyjskiego typu“; że „kierowniczą rolę wykonywali studenci, kolejarze i legioniści; że wszystko to jest rezultatem polskiego szowinizmu, który się rozwinął po brzeskiej umowie“ i t. d.

Wobec tego uporczywego i świadomego robienia legendy stwierdzamy raz jeszcze, że rozruchy miały wybitny charakter **głodowy**; powtarzały się bowiem już kilkakrotnie w okresach braku chleba i kierowały się tak przeciwko chrześcijańskim, jak żydowskim sklepom. Dopiero ostatnie rozruchy przybrały charakter przeważnie antyżydowski — dlaczego? niestety, nawet dziś nie jesteśmy w stanie wyjaśnić (wobec znanych warunków cenzuralnych) roli wszystkich działających czynników. Wskażemy tylko, że wszelkie sposoby samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko antyżydowskim gwałtom (popełnianym przeważnie przez grupy młodocianych) **zostały sparaliżowane** — bez względu na to, z czyjej strony te próby wychodziły: jednakowo konfiskowano skwapliwie uspokajające notatki „Naprzodu“, jak odezwę ks. biskupa Sapiehy.

Mimo wszystko nie tylko żydowskie sklepy padły ofiarą przy ostatnich rozruchach (konsum przy ul. Krupniczej).

Słowem społeczeństwo polskie zostało skrępowane, sparaliżowane, pozbawione możności reagowania chociażby w sposób najlżejszy — i teraz całą odpowiedzialność zrzuca się na to unieruchomione społeczeństwo!!

Naturalnie bezczelnem kłamstwem jest, że legioniści (!) lub kolejarze stali na czele rozruchów antyżydowskich. Naturalnie także tendencyjnym wymysłem jest związek pomiędzy krzywdą brzeską a wypadkami krakowskimi.

Legendę tworzy się świadomie, w określonych antypolskich celach politycznych. Przeciwko tej akcyi musimy stanowczo zaprotestować!

Dymisya prezydyum Izby magnatów.

Budapeszt, 11 maja.

Prezydent Izby magnatów i obaj wiceprezydenci wnieśli swoje rezygnacye z godności z powodu zmiany sytuacyi politycznej. W piśmie do prezydenta ministrów oświadczają, że ponieważ prezydyum Izby magnatów mianowane jest na wniosek prezydenta ministrów, uważają za swój obowiązek teraz przy zmienionej sytuacyi podać się do dymisyi.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki, prócz żywej działalności artyleryi pod Kemmel, z obu stron rzeczki Luce, na zachodniem brzegu Avre i między Iserą a Oise, oraz prócz kontrataków angielskich w tych odcinkach, nie notuje nic nowego.

Natomiast coraz więcej krąży wieść o mającem nastąpić nowem uderzeniu niemieckiem na zachodzie. I tak „Matin" pisze: „Zgodne sprawozdania, nadchodzące ze wszystkich stron, zapowiadają nastąpić mającą wielką ofenzywę, która swą gwałtownością ma być równą ofenzywie z dnia 21 marca. W ostatnich dniach dokonano wielkich koncentracyi wojsk i artyleryi, a także doniesiono o przybyciu tanków. Jak się zdaje, Niemcy chcą na nowo szukać szczęścia".

Nowy atak angielski na wybrzeża belgijskie.

Marynarka angielska wykonała nowe udatne przedsięwzięcie, dążące do zamknięcia portów niemieckich na wybrzeżu Belgii.

Admiralicya angielska podaje urzędowo do wiadomości, że **ukończono operacye, zmierzające do zamknięcia portów w Ostendzie i Zeebruegge. — Stary krążownik „Vindictive" został zatopiony u wejścia do portu Ostendy.**

Równocześnie z komunikatu niemieckiej admiralicyi dowiadujemy się o **ataku lotników angielskich na port w Zeebruegge.**

Propaganda przeciwko demokracyi w wojsku niemieckiem.

„Instrukcye wileńskie".

Jak oddziaływać się pragnie w Niemczech na żołnierzy w duchu antydemokratycznym, świadczy rozdana w obrębie wojsk grupy gen. Eichhorna broszura, wydrukowana w Wilnie w administracyjnym zarządzie 10 armii p. t. „Demokracya światowa". Nosi ona dopisek: „do użytku służbowego" — a zatem jest specyalnie polecana — w treści zaś swojej jest zwykłym, niesmacznym paszkwilem, w którym autor wywodzi, że demokracya taka, jak ją pojmują lewicowe partye niemieckie,

jest głupotą i zbrodnią.

Warto przytoczyć kilka cytatów na dowód, jak u owego antydemokratycznego propagandysty płytkość poglądów idzie w parze z zajadłością zakamieniałego junkra.

Przedewszystkiem autor jest bardzo zarozumiały co do wartości swej i podobnych sobie osobników „działalności":

Ci, którzy zostali za frontem — pisze — prowadzą tę samą walkę co żołnierze na froncie:

walczą za nasze narodowe panowanie miecza przeciw demokracyi światowej.

A dalej:

Wojna przyszła jako oswobodzicielka, jako zbawczyni. W latach od r. 1815—1858 przyszedł do skutku potrójny sojusz demokracyi z socyalizmem względnie komunizmem, z „mamonizmem" i z ultramontanizmem. W następnych latach wzmogły się dążenia narodowe, ale znowu od r. 1890—1914 międzynarodowo-demokratyczne prądy zyskały na sile.

Jedno boli autora szczególnie:

W ciągu wojny wystąpili apostołowie „miłości świata", którzy poczęli głosić „zachodnio-europejską wspólność kulturalną", „odbudowę prawa ludów" i „cele ludzkości". (Słowa te w broszurze przytaczane są w cudzysłowach.)

Kto dzisiaj nie odrzuca odrazu wszelkich międzynarodowo-demokratycznych dążeń, ten

pracuje dla interesów międzynarodowej spółki oszustów (!)

Rozszerzenie politycznych praw przyniosłoby korzyść tylko garstce adwokatów, polityków zawodowych, pismaków gazeciarskich i ludziom, zasobnym w pieniądz; nie uchroni ono ogółu ludności przed zubożeniem i nędzą.

(Rozszerzenie praw politycznych zapowiadało orędzie cesarskie w roku zeszłym, — broszura, polecana do użytku służbowego przez naczelną komendę jednej grupy wojsk, zwalcza słowo cesarza i wolę rządu!)

Mała liczba międzynarodowych bogaczy i ich adwokatów używa hasła demokracyi światowej jako maski dla swej polityki **zwierząt drapieżnych. Za pieniądze robi się wybory do parlamentów**, jakoteż przeprowadza się wybory prezydentów we Francyi i w Stanach Zjednoczonych.

Ten paszkwil został rozdany nie tylko oficerom, ale i **ż o ł n i e r z o m**, jak to na posiedzeniu komisyi głównej parlamentu Rzeszy podał do wiadomości socyalistyczny poseł Noske.

Minister wojny, Stein, oświadczył, że tak on, jak i naczelna komenda armii nie jest odpowiedzialna za fakt rozdawania powyższej broszury między żołnierzy.

„Berl. Tgblt." robi uwagę:

Że jakiś chory fanatyk podobnemi bredniami chce zamącać niezależne polityczne przekonania żołnierzy — można wybaczyć, lecz jak mogą panowie odpowiedzialni w grupie wojsk Eichhorna pozwalać na takie „uświadamianie polityczne żołnierzy?

Tak pisze „Berl. Tagblt.". Myli się przytem oczywiście, że to są sprawki „chorego fanatyka". To nie poszczególny fanatyk działa — to jest system!

Dokoła Brześcia.

Złudzenia Trockiego.

„Zuericher Post" przytacza list, który miał wysłać Trocki do Lenina tuż przed zerwaniem rokowań pokojowych w Brześciu (w lutym). Oczywiście stwierdzić nie można, czy ten list jest autentyczny. W nim Trocki podnosi, że pokoju z Niemcami Rosya podpisać nie może i proponuje, aby złożono oświadczenie, że Rosya wojnę uważa za ukończoną i rozpocznie demobilizacyę, nie podpisując pokoju. (Taką też próbę przedsięwziął Trocki — jak wiadomo bez pomyślnego rezultatu). Oświadczymy — brzmią słowa listu — że

nie możemy brać udziału w wojnie rabunkowej ani w pokoju rabunkowym,

a **l o s P o l s k i**, Litwy i Kurlandyi składamy na **odpowiedzialność pracującego ludu Niemiec.**

Niemcy wobec tego nie będą w stanie nas zaatakować (?), zwłaszcza, że uniemożliwią im to wewnętrzne stosunki; „Scheidemanowcy" bowiem wydali rezolucyę, zapowiadającą zerwanie z rządem na wypadek, gdyby podniósł pretensye aneksyonistyczne względem Rosyi rewolucyjnej. Także inne partye demokratyczne domagają się bezwzględnie porozumienia z Rosyą.

Wypadki okazały, jak bardzo łudził się Trocki, licząc na demokratyczne czynniki Niemiec, któreby Rosyę mogły wziąść w obronę przed zachłannością aneksyonizmu. Narzucony przemocą traktat brzeski znalazł uznanie parlamentu Rzeszy; przyjęły go nietylko partye demokratyczne — ale nawet „Scheidemanowcy". „Biada zwyciężonym" — znalazło poklask przeważnej większości narodu niemieckiego.

Wiadomości z Huszt.

„Wiek Nowy" donosi:

„Tragedya w Huszt zaczyna dobiegać do końca. Wygotowany już jest akt oskarżenia, który niebawem odejdzie do generalnej komendy VII armii.

Aktem oskarżenia objętych jest ogółem 117 osób, w tem 93 oficerów, reszta żołnierzy.

W dniach ostatnich bawił w Huszt poseł dr Liebermann, który interweniował w szeregu rzeczy. **Na jego to interwencyę została wstrzymana dalsza wysyłka obcopoddanych do miejsc internowania.**

Poddani Królestwa Polskiego nadal są zatrzymani jeszcze w Taraczkes. Bawi tam około 300 żołnierzy i 30 oficerów; podobnie w Saldobosz przebywa około 200 żołnierzy. Mają być oni odesłani w czasie najbliższym do Królestwa, jednakowoż **nie wiadomo w jakim charakterze. Mówią o zamiarze internowania ich".**

KRONIKA.

Kraków, sobota, 11 maja.

Przypominamy towarzyszom partyjnym i wszystkim czytelnikom wogóle, że jutro o godz. 10 rano w sali Związku (Dunajewskiego 5) uroczysty **obchód Marksowski.**

Wszyscy towarzysze i interesujący się socyalizmem naukowym winni pospieszyć na ten obchód. Program podajemy na innem miejscu.

Posiedzenie Zarządu Domu robotniczego w Podgórzu odbędzie się 13 maja o godz. 8 wieczór w Domu robotniczym w Podgórzu.

Zgromadzenie kelnerów i kelnerek odbędzie się o godz. 12i pół w nocy z soboty na niedzielę z 11 na 12 maja, w lokalu związku Stow. rob. Dunajewskiego 5.

Koło Młodzieży Polskiej im. Adama Mickiewicza urządza w niedzielę 12 b. m. w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5, parter, walne zgromadzenie o godz. 4 po południu. Uprasza o najliczniejszy udział. Sprawy bardzo ważne. **Z a r z ą d.**

Deputacya kolejarzy lwowskich u ministra kolei bar. Bahnhansa. Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj w południe przyjął minister kolei Bahnhans w obecności dyrektora kolei radcy dworu Stelcera deputacyę kolejarzy, składającą się z przedstawicieli warsztatowców, maszynistów, konduktorów i służby stacyjnej celem wysłuchania ich postulatów. Proszono ministra o uwolnienie aresztowanych i powołanych do wojska 11 kolejarzy (mężów zaufania), zniesienie militaryzacyi, wreszcie o polepszenie stosunków aprowizacyjnych. Minister w odpowiedzi przyrzekł załatwienie spraw, prosząc o zachowanie spokoju i nie robienie trudności zarządowi kolejowemu.

Olbrzymie kradzieże. W nocy z czwartku na piątek niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do kasy wertheimowskiej w rektoracie uniwersytetu lwowskiego i zabrali 5 szczerozłotych łańcuchów, używanych przez rektora i dziekanów, ogólnej wartości przeszło ćwierć miliona koron, gotówkę 30.000 K i papiery wartościowe. **Szkoda, poniesiona przez uniwersytet, wynosi razem około 300.000 K.**

W nocy z środy na czwartek w Lubaczowie dokonano olbrzymiego włamania do kasy wertheimowskiej tamtejszego urzędu podatkowego. Komisya stwierdziła, że włamywacze zabrali około **1.500.000 K.** Wczoraj wyjechał na miejsce agent policyjny z wilczurem.

Błąd drukarski. W wczorajszym numerze „Naprzodu" w artykule „Przed ankietą terytoryum serbskiego" zakradł się błąd drukarski, który obecnie prostujemy.

Rumunia traci na rzecz Węgier przeszło 4000 km. kw., a nie 400, jak mylnie wydrukowano.

Obchód 100 rocznicy urodzin
Karola Marksa.

Staraniem krak. komisyi oświatowej P. P. S. D. odbędzie się

Uroczysty Poranek

w niedzielę, dn. 12 maja, o godz. 10 w sali Związku stow. robotniczych (Dunajewskiego 5) z następującym programem:

I część.

1. Słowo wstępne: tow. poseł I. Daszyński;
2. Marks w historyi socyalizmu: red. K. Czapiński;
3. Marks a kwestya polska: tow. dr G.

II część.

Śpiew: p. Irma Radowska;
Deklamacya: p. Pytlińska-Konopnicka;
Skrzypce: p. Baruch;
Fortepian: p. Buchner.
(Akompaniament: p. Leszczyński).

* * *

Towarzysze! Wszyscy musicie przybyć na tą uroczystość, poświęconą naszemu wielkiemu nauczycielowi!

Smutne konsekwencye.

Teraz, po odroczeniu parlamentu i sławetnych oświadczeniach dra Seidlera, drogi rządowe stają się coraz to mniej — dwuznaczne.

Posłuchajmy, co mówi o tem wszystkiem ludowcowy „Piast“.

Na początku daje kilka dość słusznych uwag ogólnych o wytworzonej przez rząd sytuacyi:

„Stanowisko rządu da się wytłómaczyć chyba tylko chęcią przywrócenia ery niekonstytucyjnej w państwie i zapewnienia Niemcom wszechwładztwa. Jeżeli teraz rząd chce dzielić Czechy, a więc godzi w najczulszą strunę narodu czeskiego, to tem samem daje dowód, że Czesi mieli racyę, występując wrogo przeciw rządowi i legalizuje ich opór przeciw państwu, jak to słusznie podniósł socyalistyczny dziennik wiedeński. Jeżeli rząd myśli, że występując przeciw południowym Słowianom z taką samą stanowczością jak przeciw Czechom, przywiąże ich tem bardziej do państwa i Austryi, to chyba jest ślepy i nie wie istotnie, co się w państwie dzieje. Jeżeli rząd liczy jeszcze dalej na to, że Polacy będą go popierać, to chyba już istotnie ma bielmo na oczach.

Odroczenie parlamentu jest klęską dla ludów Austryi, ale i klęską dla państwa. Jest ono dowodem, że u steru państwa stoją ludzie skostniali, ludzie, nie mający pojęcia o tem, co się w państwie dzieje, i o tem, że cztery lata wojny zmieniły z gruntu usposobienie mas.“

Dalej „Piast“ usiłuje wyciągnąć wnioski co do taktyki Polaków:

„Naród polski przyjmie zapowiedź nowych ciosów, jakie na niego spaść mają, ze spokojem, godnym świadomości swej siły i poczucia sprawiedliwości, której gwałcić w dzisiejszych czasach bezkarnie się nie da. Spokój zachowa społeczeństwo polskie i nadal. Dlatego też niepotrzebne są te wszystkie zawczasu czynione zarządzenia ochronne rządu, to nasyłanie do Galicyi wojsk niemieckich, które paradują dzisiaj po ulicach naszych miast i miasteczek. Naród polski zniósł już wiele i zahartował się podczas tej wojny niesłychanie. Ten hart pozostanie mu i nadal.“

I tak dalej. Długi szereg podobnych frazesów.

Zniecierpliwiony czytelnik oczekuje jednak wniosków stanowczych i jasnych. Nie znajdując ich w „Piaście“, szuka ich w ostatnich uchwałach Koła. Lecz znajduje tam tylko oburzenie wobec Czernina (którego już niema) i protest przeciwko odroczeniu parlamentu (wnioski Tertila).

* * *

Charakterystyczne, że staruszek „Czas“ przestraszył się (lub udaje strach) nawet skutkiem skromnych wniosków Witosa (powyżej wspomnianych). Pisze więc:

„Źle byłoby prawdę, choćby smutną, chować pod korcem. Znaczna część Koła zostaje widocznie pod wpływem tych posłów, którzy z niego świeżo wystąpili i którzy trzymają się bezwzględnej negacyi. W tem świetle ocenić też musimy myśl utworzenia związku Koła polskiego ze secesyonistami dla porozumiewania się w sprawach narodowych. — Możemy sobie już z góry przedstawić, jakby to wyglądało. Na wspólnych posiedzeniach narodowi demokraci i

socyaliści teroryzowaliby, jak przedtem bywało członków Koła,

a gdyby przypadkiem na woli ich nie stanęło, występowaliby w Izbie samoistnie, bo solidarność by ich nie obowiązywała“.

Że „Czas“ boi się stanowczej i przemawiającej do przekonania społeczeństwu taktyki — to rzecz zrozumiała. Zrozumiała także, że koalicya stańczykowsko-demokratyczna nie pozwoli frondzie ludowców posunąć się poza obręb frondujących frazesów.

Marsz wojsk niemieckich na Petersburg?

Biuro korespondencyjne podaje wiadomości o rzekomej anarchii w Petersburgu; podobno żywioły wyłącznie bandyckie panują nad całem miastem.

Ludność miasta jest pono niezadowolona z obecnego rządu i stosunków. Depesza wspomina też o rewoltach głodowych.

Jak wykazują liczne wiadomości, Niemcy przystąpią teraz, z pewnością, powołując się na żądanie „niezadowolonej“ ludności Petersburga“ do uspokojenia i uporządkowania stosunków.

Z dnia na dzień należy oczekiwać wiadomości o wkroczeniu wojsk niemieckich, poprzedzanych oddziałami fińskiej „białej gwardyi“.

Wojska niemieckie i białej gwardyi stoją obecnie w oddaleniu około 20 km. na północ od Petersburga.

Natomiast w komisyi głównej sejmu Rzeszy przedstawiciel pruskiego ministerstwa wojny, na zapytanie, czy niemieckie wojska maszerują już na Petersburg odpowiedział, że naczelnemu kierownictwu wojsk niemieckich nic o tem nie wiadomo.

W każdym razie kontr-rewolucyjny charakter akcyi niemieckiej w Finlandyi staje się coraz bardziej jasnym.

Niem. „socyaliści“ przyklaskują zgnieceniu rewolucyi fińskiej.

Wyprawa, zorganizowana przez aneksyonizm niemiecki do Finlandyi dla zgniecenia rewolucyi fińskiej znalazła pełną aprobatę nawet — u mieniącego się soc. demokratycznym pisma „Hamburger Echo“. Według tego organu niemieckiej skrajnej demokracyi biała gwardya fińska jest jedyną rzeczniczką fińskiego ludu i ona walczy o niepodległość Finlandyi przeciw — Rosyanom i pragnącym połączenia z nimi rewolucyonistom fińskim. Jak owa uzyskana państwowa samodzielność Finlandyi wyglądać będzie o tym nie wspomina „Hamburger Echo“, nie wspomina też o tym, że cele białej gwardyi kryją się z celami wszystkich wielkich właścicieli i kapitalistów finlandzkich. Bo zgniecenie rewolucyi czerwonej gwardyi oznacza ustrój monarchiczny, system dwuizbowy, zniesienie powszechnego prawa wyborczego, wyjątkowe prawa przeciw soc. demokracyi.

I takiemu zwycięstwu, które burżuazya fińska zawdzięcza jedynie sile imperializmu i oręża niemieckiego, przyklaskuje na spółkę z junkrami i militarystami berlińskimi — pismo, które nadaje sobie nazwę soc.-demokratycznego.

Lecz to już nie dziwi — idee niemieckiej soc. demokracyi podczas wojny chodzą odrębnymi drogami. Warto wspomnieć stanowisko takiej „Die Glocke“ lub „Internationale Correspondenz“

Warunki przyjazdu i pobytu w Zakopanem.

Z zakopiańskiej komisyi klimatycznej otrzymujemy nast. pismo:

Ministerstwo uznało Zakopane za uzdrowisko, mające mieć zapewnioną aprowizacyę dla chorych w sezonie letnim.

Bezwzględnym warunkiem przyjazdu do Zakopanego jest uzyskanie zezwolenia na pobyt w c. k. Starostwie w Nowym Targu, do którego należy wnosić podania należycie umotywowane, względnie opatrzone świadectwem lekarza urzędowego (fizyka).

W świadectwach lekarskich ma być uwidoczniona nie tylko konieczna potrzeba pobytu w Zakopanem, lecz nadto szczegółowe określenie choroby. Podania należycie zainstruowane winne być wnoszone conajmniej na miesiąc przed terminem przyjazdu.

Hotelom, pensyonatom, oraz właścicielom willi i domów, nie wolno pod karną odpowiedzialnością przyjmować gości, nie mogących wykazać się ważnem pisemnem zezwoleniem Starostwa w Nowym Targu.

Goście przybyli do Zakopanego bez takiego pozwolenia, zostaną również pociągnięci do odpowiedzialności. Nad ścisłem przestrzeganiem przepisów czuwać będzie specyalna kontrola Starostwa.

Publiczność przybywająca w sezonie letnim, segregowaną będzie pod względem aprowizacyi na 3 grupy.

Do pierwszej należą chorzy (kuracyusze), którzy przedłożą świadectwo lekarza urzędowego miejsca zamieszkania, stwierdzające poważny stan chorobowy.

Do drugiej grupy letnicy, którzy z innych względów uzyskają pozwolenie na pobyt, lub ze względu na stan zdrowia, nie należą do grupy pierwszej. Do trzeciej właściciele will i domów nie zamieszkali stale w Zakopanem.

Osoby, należące do grupy pierwszej wraz z jedną osobą przybyłą dla ich opieki, będą zaopatrywane przez komisyę aprowizacyjną w artykuły przez państwo racyonowane, a to: mąkę, chleb, cukier, masło i surogat kawy — pod warunkiem, iż wykażą się po przybyciu dowodem wymeldowania się w komisyi rozdziału kart kontrolnych swego miejsca zamieszkania.

Druga grupa w Zakopanem nie będzie zupełnie aprowizowana i nie może mieć z tego tytułu żadnych pretensyi.

Ci letnicy obowiązani są przywieźć ze sobą wszystkie artykuły spożywcze, względnie zarządzić peryodyczną przesyłkę z miejsca swego zamieszkania. Pozwolenia te na przesyłki będą wydawały Starostwa w okręgu których znajduje się stałe miejsce zamieszkania gościa, a przy przewozie koleją będą one miały pierwszeństwo przed innemi przesyłkami.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Bratnie dusze“, komedya w 3 aktach K. Rostworowskiego.

Niedziela: po poł. „Zemsta“; wieczór „Bratnie dusze“ Rostworowskiego.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Orfeusz w piekle“.

W siedzielę po poł.: „Lita et Comp.“ i „Na linii bojowej“, wieczór: „Majster i czeladnik“ i „Ożenić się nie mogę“.

Ekspozytura Galicyjskiego Krajowego Zakładu Odzieżowego w Krakowie komunikuje niniejszem, że z dniem 6 maja b. r. przeniosła swe biura z Rynku l. 30 na ul. Radziwiłłowską l. 8 i że we wszystkich sprawach, dotyczących okręgu Izby Handlowej i Przemysłowej krakowskiej (t. j. 29 powiatów) należy zwracać się do biura Ekspozytury pod wyżej podanym adresem.

Środkiem przeczyszczającym dla wrażliwych są Fellera łagodnie przeczyszczające niedrażniące pigułki rumbarbarowe z marką „Elsa". Ceny pokojowe. 6 pudełek tylko za 7 K 37 h posyła franko aptekarz E. V. Feller, Stubica, plac Elzy nr. 260 (Kroacya). Równocześnie można zamówić Fellera fluid z esencyi roślin z marką „Elsa" 12 flaszek franko 14 K 32 h. (ff)

Na ogólne żądanie P. T. Goście nie mogących się już rozstać

z pedanckiem praniem bielizny firmy TĘCZA

czuł się zniewolonym podpisany zarząd przyjmować bieliznę do prania nadal, jak dotychczas.

„TĘCZA" pralnia i farbiarnia, Kraków.

SWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna prawnie ochroniona **brunatna maść Skaboform,** nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 2·30, duży słoik K 4·—, porcya familijna K 11·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform". Główne składy: **Lwów:** Aptekarz S. Hay; **Kraków:** Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45; **Przemyśl:** C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław:** Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Kohma; **Tarnów:** Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz:** Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz:** Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj:** Apteka „pod węgierską koroną" A. Sternberga.



W pięciu minutach można z jednego kawałka

›LURION‹

KREMU WOSKOWEGO NA OBUWIE

¼ klg. najlepszego kremu na obuwie wygotować.

Cena 2 korony.

Wszędzie do nabycia!

Oryginalna recepta:

Rzuca się kostkę „LURIONU" kremu woskowego na obuwie do ¼ litra wody, miesza się go, aż do zagotowania, następnie zdejmuje się z pieca i po kilku minutach mieszania wlewa się do zamkniętego naczynia. Płyn tężeje w kilku minutach i jest gotowy

¼ klg. najlepszej jakości kremu na obuwie, który nawet w największem gospodarstwie na jeden miesiąc wystarcza.

Sposób użycia jest na każdej kopercie podany i dla każdego łatwo zrozumiały.

Skład fabryczny i wyłączna sprzedaż

›LURIONU‹

KREMU WOSKOWEGO NA OBUWIE

Abteilung der Montanwachswerke A. G.

Wien, I. Bezirk, Franz Josefskai 7/9.

(Industriepalast).

›JERRY‹

SKA Z OGR. ODPOW.

AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUROWE

CENTRALA DLA GALICYI, BUKOWINY I KRÓLESTWA POLSKIEGO

KRAKÓW UL. FLORYAŃSKA 23. Tel. 1416.

PIEGI.

Do usuwania piegów używają różnych środków zapobiegawczych. Wszystkie te środki działają jedynie na wybladnienie tychże. Ten sposób leczenia jest nieracyonalnym. Chcąc piegi usunąć, ten środek nie wystarcza, gdyż te po przerwie używania tychże środków znowu się pojawiają. Należy je przeto całkowicie usunąć.

Całkowite usunięcie piegów. Plamy i wągry usunąć można jedynie tak zwanym „Santo-kremem". Tym kremem smaruje się twarz codziennie, a zmywa „Santo proszkiem". Piegi usuwa się w zupełności tym jedynym kremem w krótkim czasie i osiąga się biało-różową cerę. Krem ten sporządzony jest według recepty prof. uniw. Dra Hagera, prawnie chronionej, i jest jedynie zagwarantowanym, radykalnie działającym środkiem, zupełnie nieszkodliwym. Jeden słoik wystarcza w zupełności. Cena K 5·—, z przesyłką o 95 hal. więcej. Do każdego słoika dołączony jest sposób użycia i torebka pudru darmo. Wysyłka dyskretna. Do nabycia za nadesłaniem należytości w markach, przekazem pocztowym lub zaliczką: **J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa L. 70.**

Niech każda Pani czyta

moje bardzo zajmujące pouczenie o najnowszem pielęgnowaniu biustu.

wypróbowany sposób przy zaniku i braku pełności biustu. Piszcie z zaufaniem do pani **Idy Kraus, Pressburg (Ungarn), Schanzstrasse 2, Abt. 48.** —— Bez kosztów.

Do sprzedania tanio

2 domy drewniane l. p. jeden kryty dachówką drugi papą, rurki gazowe, rury betonowe kanałowe, muszle porcelanowe pisuarowe, 2 kramy betonowe, deseniowa posadzka mozaikowa, 500 sztuk cegły ostro palonej kanalizacyjnej

w „Oleandrach" przy Parku Jordana.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13/18

sprzedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach.— Niklowy system Roskopf Patent i łańcuszkiem koron 24·—, tensam na kamienie 30·—. — Budziki w ozdobnych szafkach drewnianych K 50·—. Posrebrzany kryty Gre Roskop-Patent 35 K. Stalowy damsk, K 50, K 60. Budzik K 25·—. Łańcuszki srebrne od K 12·—. Harmonie po K 40, 50, 70, do 150. Skrzypce po K 40, 50, 70 do 120. Dyamenty do szkła po K 25·— do 30·—. Maszynki do włosów 25·—, brzytwy po K 4·50, 5, 6, 8 i 10. **Główny cennik darmo i opłatnie.**

National Kasy

poszukiwane do kupna

National Registrier Kassen G. m. b. H., Wien VI., Mariahilferstrasse 57—59.

Ważne dla kolejarzy.

Opuścił prasę podręcznik pt. **„Wyciąg statutu kasy chorych c. k. kolei państwowych"** tłumaczony na język polski z uwzględnieniem najważniejszych postanowień, z dnia 1 stycznia 1918 wraz z pomocniczemi tabelami przez S. Offenbergera, urzędn. c. k. warsztatów kolejowych w Nowym Sączu. Do nabycia u nakładcy za nadesłaniem K 3 za egzemplarz, lub za zaliczką. Przy zamówieniach większej ilości odpowiedni opust. Ważne również dla c. k. Urzędów kolejowych, (warsztatów i ogrzewalń).

Magazyniera i kantorzystki

poszukuje

F. LORD, Biuro techniczne, Kraków, Lubicz 1.

Dziewczynkę

do roznoszenia przyjmie księgarnia w Hotelu Saskim, ul. Sławkowska 3.

Uzdolnione panny w krawieczyźnie damskiej znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. **J. Müller, Kraków, Grodzka 43,** wejście od ul. **Senackiej 8,** III. sklep od rogu.

Kilkunastu stelmachów kowali lakierników

znajdzie stałe zajęcie **w warsztatach Ekspozytury Rolniczej c. k. Namiestnictwa Podgórze, ul. Wielicka 7.** Zgłoszenia między godz. 5—6 w kancelaryi.

Zarobek dzienny K 20 do 30.

We wszystkich miastach i wsiach poszukuje agentów i agentek bez względu na wiek (także inwalidzi), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godz. 7—9. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10.

Potrzebna służąca jako stróżka domu

i do innych robót, otrzyma całodzienny wikt, osobne mieszkanie i wynagrodzenie według umowy. Wiadomość u właściciela w sklepie korzennym ul. Długa 11 A.

Potrzebny CEGLARZ

do wyrobu i wypalania cegły w piecu polowym: „Staszkówka p. Ciężkowice, Zarząd dóbr".

Osoba do naprawiania bielizny

na jeden lub dwa tygodnie potrzebna. Wiadomość: ulica Lubomirskiego 27, III piętro na prawo, między godz. 12 a 2.

Poszukuje się do polskiego biura do Wiednia

służącego

władającego nieco językiem niemieckim piśmiennego z pewnemi rekomendycyami. — Zgłosić się: Kraków, ul. Floryańska 32, III. p., Dr. Boguszewski, od 9—11 i od 4—6.

Poszukuje się **rutynowanego buchaltera** władającego zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia osobiste w godzinach między 10—12 i 3½—6 kancelarya „Zakładu odnawiania odzieży c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych", Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska l. 10.

Do sprzedania

około 30 cetnarów kapusty kiszonej najlepszej jakości, oraz około 15 cetn. cebuli po bardzo niskich cenach. Wiadomość: S. Grünberg, Prądnik Czerwony, Nr. 121, obok Krakowa.

NOWO OTWARTY HOTEL ›POLONIA‹ W KRAKOWIE

W NAJPIĘKNIEJSZEM POŁOŻENIU TUŻ OBOK DWORCA KOLEJ., NAPRZECIW PLANTACYI I TEATRU URZĄDZONY Z NOWOCZESNYM KOMFORTEM

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).